

KATARZYNA BUDZYŃSKA, CHRIS REED

## ZNAKI DYSKURSYWNE JAKO ŹRÓDŁO I MANIFESTACJA INFERENCYJNYCH PROCESÓW POZNAWCZYCH\*

### WSTĘP

Celem artykułu jest wyjaśnienie relacji między znakami dyskursywnymi i inferencyjnymi procesami poznawczymi uczestników dyskursu. Innymi słowy, interesuje nas związek między publiczną sferą struktur dialogowych i prywatną sferą inferencyjnych struktur kognitywnych. W szczególności pragniemy uchwycić, w jaki sposób zdarzenia dyskursywne typu: *i* mówi *p*; potem *j* pyta, dlaczego *p*; wtedy *i* mówi *q*, stają się manifestacją i źródłem zdarzeń kognitywnych: tego, że w umyśle *i* *zdarzyło się*, a w umyśle *j* *ma się zdarzyć* inferencja: *p* bo *q*.

Nasza propozycja polega na wprowadzeniu relacyjnych aktów mowy, łączących dyskursywne zdarzenia z ich inferencyjną zawartością treściową. W określonym typie dialogu rodzaj odpowiedzi, jakiej rozmówca może udzielić, jest zdeterminowany regułami rządzącymi tym typem dialogu. Przykładowo, w krytycznej dyskusji (van Eemeren, Grootendorst 1992) sekwencja lokucji: *j* pyta dlaczego *p*; wtedy *i* mówi *q*, staje się dyskursywnym znakiem wykonania przez nadawcę illokucji argumentacji. W proponowanym ujęciu zawartość treściowa aktu argumentacji nie składa się z pojedynczego zdania, ale z relacji między zdaniami stanowiącymi przesłankę i wniosek inferencji. W ten sposób powyższa sekwencja lokucji staje się dyskursywnym znakiem inferencji zachodzącej między zawartością pierwszej lokucji (*p*) i drugiej lokucji (*q*) w tej sekwencji, czyli inferencji: *p* bo *q*.

Artykuł składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym z nich pokazujemy, że dotychczasowe ujęcia inferencji i argumentacji nie wystarczają do wytlu-

---

\* Autorzy dziękują za finansowe wsparcie ze strony NCN w ramach grantu 2011/03/B/HS1/04559 oraz ze strony EPSRC w ramach grantu EP/G060347/1.

maczenia związku między inferencyjnym procesem poznawczym a publicznym procesem dialogu. Rozdział drugi przedstawia Teorię Zakotwiczenia Inferencji (Budzyńska, Reed 2011), która zostaje użyta jako rama modelowa dla nowego ujęcia tego związku. Trzeci rozdział wprowadza dokładniejsze wyjaśnienie pojęć kluczowych dla proponowanego ujęcia. W końcu w ostatnim rozdziale prezentujemy model wyjaśniający sposób, w jaki procesy dyskursywne stają się znakami inferencyjnych procesów kognitywnych.

## 1. INFERENCJA W ARGUMENTACJI

W ostatnim czasie zauważalny jest powrót do fundamentalnego pytania o naturę inferencji (por. np. Boghossian 2012; Pagin 2011). Nadal jednak stosunkowo niewiele uwagi poświęca się zrozumieniu związku między zdarzeniami dyskursywnymi a poznawczymi procesami inferencji. Pewnych wskazówek czy kierunku rozważań dostarcza artykuł Browna (1955), w którym zwraca się uwagę, że inferencji używamy, gdy formułujemy argumentację broniącą stanowiska otrzymanego na drodze wnioskowania:

(...) one uses an argument *q* in arguing. In some cases where one infers, from the fact that *p*, that *q*, one might, when challenged, argue that *q* on the ground that *p*. In those cases, what one uses one's argument to do is to defend one's inference. In doing so, one will state the fact from which one infers, and that may be to state the premise of one's argument; but that does not show that the inference has a premise (Brown, 1955, s. 359).

Zgodnie z tym podejściem mówca *i* używa argumentacji („*one uses one's argument*”) w interakcji z innym uczestnikiem dialogu *j*, w którym ten kwestionuje jego wniosek *q*. Argumentację wykonuje on po to, aby obronić przeprowadzoną przez siebie inferencję: *q* bo *p*. Na czym jednak polega *użycie* argumentacji w dialogu? Rozważymy następujący prosty przykład:

(d<sub>1</sub>) Jan: Kobiety są złymi kierowcami

Anna: Dlaczego?

Jan: Mają słaby refleks

W pragmatyce przyjmuje się, że słów używamy, wykonując akty mowy (Austin 1962). Wyróżnia się trzy aspekty aktów komunikacyjnych: lokucyjny, illokucyjny i perlokucyjny. Aspekt lokucyjny stanowi wypowiedzenie przekazujące określona treść i jest aktem powiedzenia (ang. *of saying*) czegoś. Wykonanie lokucyjnego aktu stanowi jednocześnie wykonanie aktu illokucyjnego: poprzez powiedzenie czegoś (ang. *in saying*) wykonujemy akt z pewną mocą illokucyjną (ang. *illocutionary force*): asercji, prośby, ostrzeżenia, obietnicy, żądania, itd. W końcu, za pomocą powiedzenia czegoś (ang. *by saying*) wykonujemy akt perlokucyjny, czyli akt, który ma na celu wywo-

łanie u odbiorcy określonego skutku, np. przekonania go do swoich racji. Searle i Vanderveken (1985) wprowadzili symbole  $f(p)$  i  $F(P)$  na oznaczenie elementarnych zdań  $f(p)$  odnoszących się do elementarnych aktów illokucyjnych  $F(P)$ . Akty te składają się z zawartości treściowej (treści informacyjnej, ang. *propositional content*)  $P$  oraz mocy illokucyjnej  $F$ . W artykule, będziemy używać tych oznaczeń, pisząc np. *asercja(p)* na oznaczenie zdania opisującego akt asercji  $P$ <sup>1</sup>.

Używając terminologii teorii aktów mowy, stanowisko Browna, że argumentacji *używa się* w argumentowaniu („*one uses an argument in arguing*”), może być traktowane jako równoznaczne z tezą, że argumentowanie jest aktem illokucyjnym. Oczywiście, przedstawiciele teorii aktów mowy dokładnie w ten sposób rozumieją argumentację, zaliczając ją do jednej z wielu mocy illokucyjnych wypowiedzi. Brown ponadto wskazuje, iż argumentujemy *za q* na podstawie *p* w sytuacjach, gdy nasze stanowisko *q* zostanie przez rozmówcę zakwestionowane. Przy takim podejściu argumentacja jest więc rozumiana jako akt mowy odbywający się w dyskursywnym kontekście.

Stwierdzenie, że argumentowanie jest aktem illokucyjnym, nie mówi nam jednak jeszcze nic o sposobie, w jaki akt argumentacji łączy się z inferencją. Innymi słowy: jeżeli argumentowanie jest mocą illokucyjną aktu argumentacji, to co jest jego zawartością treściową i jak jest ona związana z inferencją bronioną przez mówcę? Według Searle’a i Vandervekena, argumentując, że  $P$ , stwierdza się, że  $P$  i daje powody, które wspierają zdanie  $P$  (1985, s. 184)<sup>2</sup>. Akt *argumentacja(p)* posiada zatem jako zawartość treściową wniosek  $p$ . Innymi słowy, treść tego aktu składa się z tego, *co* zostało wywnioskowane, ale nie z tego, *z czego* zostało to wywnioskowane.

Zauważmy, że model ten nie pozwala uchwycić dyskursywnego kontekstu aktów mowy, a przynajmniej nie w bezpośredni sposób. Innymi słowy, nie do końca jest jasne, w którym momencie przebiegu dialogu ( $d_1$ ) przeprowadzony został akt argumentacji. Możliwe są co najmniej dwa sposoby opisania tego dialogu w ujęciu Searle’a i Vandervekena:

- (1) a. asercja(kobiety są złymi kierowcami)
- b. pytanie(kobiety są złymi kierowcami)
- c. argumentacja(kobiety są złymi kierowcami)

W przypadku pierwszej z możliwych rekonstrukcji ruch oponenta (1b) jest zinterpretowany jako akt pytania (ang. *asking*), ponieważ w tym modelu nie została wyróżniona żadna inna specyficzna illokucja, która odnosiłaby się do próśb o podanie uzasadnienia dla treści wcześniejszych asercji. Akt

<sup>1</sup> Pomimo że Searle i Vanderveken wprowadzają inne, bardziej złożone symbole, na potrzeby tej pracy ograniczamy się do wykorzystania jedynie tych dwóch oznaczeń.

<sup>2</sup> Oryginalne sformułowanie: „*when one argues that P one asserts P and gives reasons which support the proposition that P*” (Searle, Vanderveken, 1985, s. 184).

pytania jest w ujęciu Searle-Vanderveken (1985, s. 198) rozumiany jako akt dyrektywny, czyli taki, którego celem jest wywołanie określonego działania odbiorcy. W szczególności może to być więc działanie polegające na podaniu argumentów uzasadniających kwestionowane stwierdzenie, czyli takie działanie, jakie odbiorca podjął w ruchu (1c).

W analizowanej rekonstrukcji, treścią aktu argumentacji wykonanego po akcie kwestionowania jest wniosek inferencji. Niestety, taka reprezentacja zależności między argumentacją i inferencją napotyka pewne trudności. Przyjmijmy, że oponent pragnie dalej poszukiwać uzasadnienia dla tezy *q*, kwestionując podstawę dla jej uzasadnienia przeprowadzonego przez Jana w ruchu (1c). Treścią aktu argumentacji jest jednak jedynie wniosek „Kobiety są złymi kierowcami”, a zatem w jaki sposób oponent może zrealizować swój zamiar, skoro nie ma on wglądu w to, jakie przesłanki zostały przedstawione? Innymi słowy, jeżeli jedynym dyskursywnym znakiem inferencji dostępnym dla oponenta w ruchu (1c) jest akt *argumentacja(kobiety są złymi kierowcami)*, to w jaki sposób może on ustalić, jaki akt powinien wykonać w następnym ruchu (1d): *pytanie(kobiety mają słaby refleks)*, *pytanie(kobiety łatwo wpadają w panikę)*, czy jakiegokolwiek inne dowolne pytanie?

Można by jednak twierdzić, że dialog ( $d_1$ ) powinien posiadać inną rekonstrukcję w modelu Searle'a i Vandervekena, w której przyjmuje się, że w trzecim ruchu mówca po prostu stwierdza przesłankę „Kobiety mają słaby refleks”, podczas gdy sam akt argumentacji zostaje wykonany już w momencie, gdy Jan stwierdza wniosek „Kobiety są złymi kierowcami”:

- (2) a. argumentacja(kobiety są złymi kierowcami)
- b. pytanie(kobiety są złymi kierowcami)
- c. asercja(kobiety mają słaby refleks)

Problem z rekonstrukcją (2) polega na przyjęciu, że jesteśmy w stanie przewidywać akt kwestionowania naszego stanowiska przez oponenta, zanim jeszcze akt ten będzie miał miejsce. Jeżeli bowiem przyjmiemy, że w kontekstach dialogowych argumentację wykonujemy, jeżeli nasze stanowisko zostało zakwestionowane przez oponenta, to znaczy, że w ruchu (2a) Jan wiedział z góry, co Anna zrobi w (2b). Inaczej mówiąc, nadawca musiał wiedzieć, że w (2b) rozmówca wykona *pytanie(kobiety są złymi kierowcami)*, a nie przykładowo *potwierdzenie(kobiety są złymi kierowcami)* (rozumiane jako przyznanie rozmówcy racji, że kobiety są złymi kierowcami). W drugim bowiem wypadku Jan nie musiałby wykonywać *argumentacja(kobiety mają słaby refleks)*<sup>3</sup>.

<sup>3</sup> Możliwa jest jeszcze inna interpretacja tego dialogu wykorzystująca dosłowne sformułowanie definicji aktu argumentacji według Searle'a i Vandervekena. Dialog przebiegałby wtedy w następujący sposób: *asercja(kobiety są złymi kierowcami)*; *pytanie(kobiety są złymi kierowcami)*; *powód(kobiety są złymi kierowcami)*, gdzie *powód(kobiety są złymi kierowcami)* oznacza akt podania przesłanek wspierających (powodów uznania) zdanie „Kobiety są złymi kierowcami”. W takim wypadku pojawia się jednak znowu problem

Alternatywne ujęcie związku między argumentacją i inferencją proponuje pragma-dialektyka. Przyjmuje się tutaj, że zawartością treściową illokucyjnego aktu argumentacji jest zespół prostych aktów mowy, w których wyrażone są przesłanki (van Eemeren, Grootendorst 1992, s. 29). Wypowiedzi składające się na argumentację mają według pragma-dialektyki zawsze podwójną funkcję komunikacyjną. Akty zawierające przesłanki potraktowane łącznie (jako zespół) tworzą złożony akt argumentacji, podczas gdy każda z tych wypowiedzi potraktowana oddzielnie tworzy jednocześnie prosty akt mowy, np. stwierdzenia, przypuszczenia, itp. Akt argumentacji zawsze łączy się z innym aktem mowy, w którym wyrażony jest wniosek. Wniosek sam w sobie nie należy do aktu argumentowania, ale stanowi oddzielny akt wyrażający stanowisko mówcy (ang. *standpoint*)<sup>4</sup>. Słabe punkty pragma-dialektycznego ujęcia aktu argumentowania pokażemy na następującym przykładzie:

(d<sub>2</sub>) Jan: Kobiety są złymi kierowcami i nie najlepszymi matematykami

Anna: Dlaczego sądzisz, że są złymi kierowcami?

Jan: Mają słaby refleks

W pragma-dialektyce dialog (d<sub>2</sub>) będzie zawierał akt wyrażający stanowisko Jana na uzasadniany temat (oznaczymy go jako *stanowisko(p)*) oraz akt argumentacji zawierający zespół składający się w tym dialogu z jednego aktu asercji o treści stanowiącej przesłankę (zespół aktów o illokucjach  $F_1, F_2, \dots, F_n$  będziemy oznaczać jako  $\{F_1(p_1), F_2(p_2), \dots, F_n(p_n)\}$ ):

(3) a. stanowisko(kobiety są złymi kierowcami) i asercja(kobiety są nie najlepszymi matematykami)

b. pytanie(kobiety są złymi kierowcami)

c. argumentacja({asercja(kobiety mają słaby refleks)})

W tym ujęciu ustalenie, że treść „Kobiety są złymi kierowcami” posiada moc illokucyjną stanowiska a nie asercji, może być dokonane dopiero w ruchu (3c), ponieważ dopiero wtedy wiemy, że Jan wykonał argumentację. Innymi słowy, albo nie jest możliwe analizowanie (d<sub>2</sub>) krok po kroku, tzn. nie możemy przyporządkowywać illokucji aktom, dopóki dialog się nie zakończy, albo dopuszczamy możliwość popełnienia błędnego przyporządkowania w (3a), które po ruchu argumentacyjnym w (3c) będzie korygowane z illokucji asercji na illokucję stanowiska.

Wyobraźmy sobie mianowicie, że analizujący przyporządkowuje typ illokucji natychmiast po każdym wykonanym ruchu w dialogu (d<sub>2</sub>). A za-

---

z brakiem wglądu, w to co stanowi uzasadnienie dla wniosku „Kobiety są złymi kierowcami”, tak jak w przypadku interpretacji (1).

<sup>4</sup> Oryginalne sformułowanie: „*the speech act constellation that constitutes the argumentation cannot stand by itself. It must be connected in a particular way to another speech act: the speech act in which the standpoint is expressed that is supported by argumentation*” (van Eemeren, Grootendorst 1992, s. 29).

tem, pierwsze przyporządkowanie odbędzie się po pierwszym ruchu Jana. Analizujący nie jest w stanie przewidzieć, czy rozmówca zaatakuje którąś z asercji Jana i czy Jan będzie jej bronił zamiast się z niej wycofać. W takim razie przypisuje on obu zdaniom wypowiedzianym przez Jana illokucję asercji:

KROK 1.

(3') a. asercja(kobiety są złymi kierowcami) i asercja(kobiety są nie najlepszymi matematykami)

W następnym kroku, analizujący bierze pod uwagę również krok Anny. Na tym etapie illokucja asertywna nadal nie zostaje zmieniona na illokucję wyrażenia swojego stanowiska, ponieważ nie wiemy, jaki będzie następny ruch Jana – może on bowiem nie podjąć obrony swojej tezy „Kobiety są złymi kierowcami”, ale się z niej wycofać. Rekonstrukcja dwóch pierwszych ruchów wyglądać więc będzie w następujący sposób:

KROK 2.

(3') a. asercja(kobiety są złymi kierowcami) i asercja(kobiety są nie najlepszymi matematykami)

b. pytanie(kobiety są złymi kierowcami)

Dopiero biorąc pod uwagę trzeci ruch w dialogu ( $d_2$ ), analizujący wie, że zawartość treściowa pierwszej asercji stanowi wniosek argumentacji wykonanej w ruchu trzecim, a zatem illokucja przyporządkowana tej treści nie ma charakteru asercji, ale specyficzny charakter wyróżnionego przez pragmatykę aktu *stanowisko(p)*. W kroku tym zatem analizujący nie tylko interpretuje drugi ruch Jana jako akt argumentacyjny, ale również dokonuje powtórnej interpretacji pierwszego ruchu Jana, korygując illokucję asercji na illokucję stanowiska:

KROK 3.

(3') a. stanowisko(kobiety są złymi kierowcami) i asercja(kobiety są nie najlepszymi matematykami)

b. pytanie(kobiety są złymi kierowcami)

c. argumentacja({asercja(kobiety mają słaby refleks)})

Sytuacja jest jeszcze bardziej kłopotliwa, jeżeli interpretującym nie jest osoba trzecia dokonująca analizy „na kartce”, ale uczestnik dialogu. Musiałby on dokonywać korekty interpretacji wypowiedzi rozmówcy każdorazowo, kiedy treść asercji staje się przedmiotem obrony. Będzie on więc musiał przechowywać w pamięci całą historię dialogu i dokonywać takiej korekty, nawet jeżeli będzie ona dotyczyć wypowiedzi wykonanej dużo wcześniej (a która potem po wielu ruchach w dialogu zostaje uzasadniona). Taki sposób rozpoznawania argumentacyjnego aktu mowy byłby dla dyskutujących niezwykle kosztowny pod względem kognitywnym.

Model pragmatyko-dialektyczny budzi jeszcze inne wątpliwości. Pojęcie *ze-społu* aktów illokucyjnych nie jest nigdzie zdefiniowane w tym podejściu:

czy jest to sekwencja akcji rozumiana tak jak w logice dynamicznej (Harel i in., 2000), czy jest to teoriomnogościowy zbiór, czy też jeszcze coś innego? W efekcie zupełnie niezrozumiałe staje się, co składa się na zawartość treściową aktu argumentowania. Niewątpliwie akt ten byłby według tego ujęcia strukturalnie różny od innych aktów mowy, ponieważ do jego zawartości należą nie zdania, a inne akty mowy, a nawet, co gorsza, nie tyle same akty, co zespoły aktów.

Ostatnie ujęcie omawiane w tym artykule zakłada relacyjny charakter argumentacyjnego aktu mowy. W teorii *Segmented Discourse Representation Theory* SDRT (Asher, Lascarides 2003) przyjmuje się, że zawartości niektórych z aktów komunikacyjnych stanowią co najmniej dwuargumentowe relacje, ponieważ tylko takie ujęcie umożliwia, według tych autorów, poprawną interpretację wypowiedzi występujących w dialogu. Przykładowo, odpowiedź jest zawsze odpowiedzią na jakieś pytanie, czyli illokucja *odpowiedź* w naturalny sposób tworzy parę z pytaniem (podobnie: akceptacja z propozycją, wnioski z przesłankami, itd.). Ponadto fortunna realizacja tych aktów mowy jest logicznie zależna od treści wcześniejszej wypowiedzi. Przykładowo, udana argumentacja zależy od treści przyjętych wcześniej przesłanek, skuteczna realizacja odpowiedzi zależy od treści poprzedzającego go pytania, itd.

Używając dla jednorodności prezentacji symboliki wprowadzonej przez Searle'a i Vandervekena, dialog ( $d_1$ ) byłby reprezentowany w SDRT w następujący sposób:

- (4) a. asercja(kobiety są złymi kierowcami)
- b. pytanie(kobiety są złymi kierowcami)
- c. argumentacja(kobiety są złymi kierowcami, kobiety mają słaby refleks)

W akcie illokucyjnym argumentowania treść „Kobiety są złymi kierowcami” stanowi dyskursywny kontekst dla treści przesłanki „Kobiety mają słaby refleks”. Takie ujęcie jest niesatysfakcjonujące z co najmniej dwóch powodów: ze względu na sposób reprezentacji zawartości treściowej argumentacji oraz ze względu na sposób reprezentacji samej illokucji. Z punktu widzenia zawartości, SDRT nie zakłada (a co za tym idzie, nie bada) żadnego formalnego (inferencyjnego) związku między zdaniami stanowiącymi treść aktu argumentacji. Związek ten ma charakter treściowy, tzn. taki związek, jaki zachodzi między danym zdaniem a zdaniami wypowiedzianymi wcześniej (dyskursywnym kontekstem tego zdania). Gdyby Jan inaczej odpowiedział na pytanie Anny, przykładowo tłumacząc się: „Nie miałem nic złego na myśli. Po prostu, chciałem powiedzieć, że kobiety statystycznie gorzej prowadzą od mężczyzn”, to wypowiedź ta miałaby również relacyjną reprezentację:

- (4) c'. opracowanie(kobiety są złymi kierowcami, kobiety statystycznie gorzej prowadzą niż mężczyźni)<sup>5</sup>

Mimo że oba zdania znalazły się w zawartości tego aktu (pierwsze zadanie jako kontekst zdania drugiego), to nie ma między nimi związku inferencyjnego, ponieważ w tym konkretnym przypadku Jan nie sygnalizował, że przeprowadził rozumowanie: „Kobiety są złymi kierowcami, bo kobiety statystycznie gorzej prowadzą niż mężczyźni”.

Z punktu widzenia reprezentowania mocy illokucyjnej zarzut dotyczy dostępnych w SDRT metod ustalania typu tej mocy. Mogłoby się bowiem tak zdarzyć, że Anna nie pyta o przyczyny przyjmowania przez Jana tezy, że kobiety są złymi kierowcami (wyrażając przez to wątpliwości co do prawdziwości tej tezy), ale pyta o przyczyny zachodzenia samego zjawiska (zgadzając się z tezą Jana i jednocześnie prosząc go o wytłumaczenie faktu, że kobiety są złymi kierowcami). W takim wypadku, wypowiedź Jana powinna mieć następującą reprezentację:

- (4) c". wyjaśnianie(kobiety są złymi kierowcami, kobiety mają słaby refleks)<sup>6</sup>

Teoria SDRT nie podaje żadnych kryteriów rozstrzygania, która z tych illokucji była zamierzona przez mówcę, pozostawiając decyzje całkowicie w gestii słuchacza lub analizującego.

Jak w takim razie inferencja jest zakotwiczona w dialogu? I jak inferencja oraz dialog łączą się z illokucyjnymi aktami argumentacji, asercji i kwestionowania? Tym pytaniom poświęcony będzie następny rozdział.

## 2. ARGUMENTOWANIE W DIALOGU

Zaproponowane w tym artykule wytłumaczenie tego, w jaki sposób znaki dyskursywne są źródłem i manifestacją poznania, wykorzystuje aparaturę pojęciową wprowadzoną w Teorii Zakotwiczenia Inferencji (ang. *Inference Anchoring Theory*, IAT; Budzyńska, Reed 2011). Zgodnie z naszą wiedzą, żadna inna teoria nie pozwala jednocześnie (tzn. w jednym modelu) opisywać struktur dialogowych i struktur językowych (w tym inferencyjnych), oraz zależności pomiędzy tymi strukturami. Pokażemy, że opis niektórych zjawisk związanych z inferencyjnymi procesami poznawczymi wymaga uwzględnienia dialogowego (dyskursywnego) kontekstu argumentacji.

<sup>5</sup> Akt *opracowania* rozumiemy jako retoryczną strukturę wyróżnioną w Teorii Struktur Retorycznych (*Rhetorical Structure Theory*, RST) jako *elaboration* (Mann, Thompson 1988).

<sup>6</sup> Więcej na temat sposobu rozumienia aktów argumentacji i wyjaśniania oraz ich wzajemnych relacji można znaleźć w (Budzyńska 2010a).



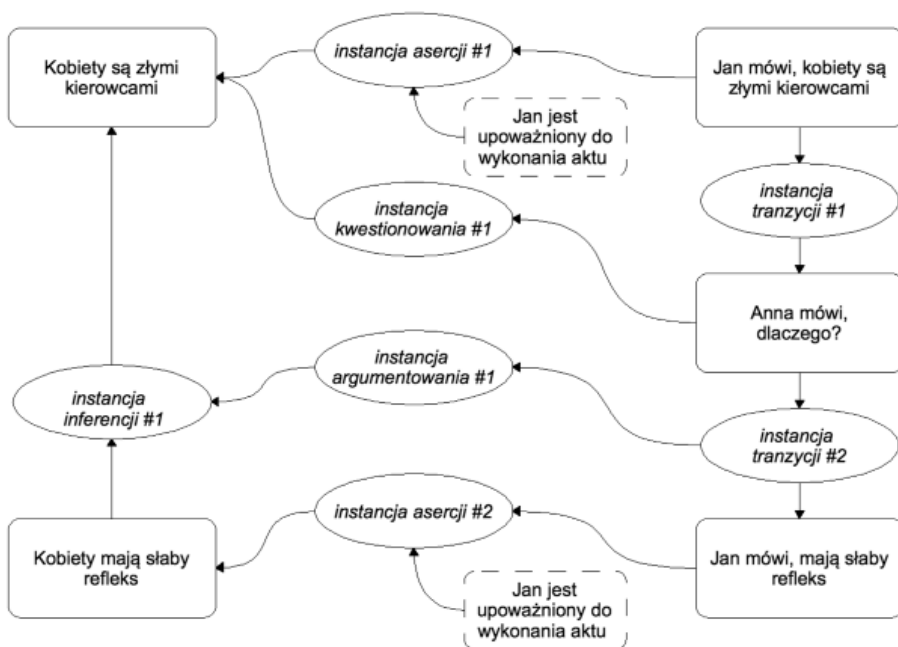
W tym rozdziale, omówimy podstawowe elementy Teorii Zakotwiczenia Inferencji na przykładzie dialogu ( $d_1$ ):

( $d_1$ ) Jan: Kobiety są złymi kierowcami

Anna: Dlaczego?

Jan: Mają słaby refleks

Jeżeli skoncentrujemy się wyłącznie na strukturach inferencyjnych występujących w ( $d_1$ ), to możemy stwierdzić, że dialog zawiera wniosek „Kobiety są złymi kierowcami”, przesłankę „Kobiety mają słaby refleks” oraz inferencję od „Kobiety mają słaby refleks” do „Kobiety są złymi kierowcami” (por. *instancja inferencji #1* na Rys. 1).



Rys. 1 Argumentowanie w dialogu.

Z drugiej strony, jeżeli nasza uwaga skierowana jest wyłącznie na struktury dialogowe, to powiemy, że ( $d_1$ ) składa się z trzech wypowiedzi, których wykonanie jest regulowane za pomocą pewnych zasad organizujących wymianę komunikatów między uczestnikami dyskursu (por. *instancja tranzycji #1* i *#2*). Reguły dialogowe mogą mieć charakter mniej (jak w przypadku naturalnej komunikacji) bądź bardziej skodyfikowany (w postaci reguł protokołu w formalnych systemach dialogowych). Przykładowo, system dialogowy może określać, że po ruchu *asercja(p)*, drugi gracz może wykonać dwa typy ruchów: albo zakwestionować treść tej asercji, wykonując: *kwestionowa-*

*nie(p)*<sup>7</sup>, albo przyznać przeciwnikowi rację, wykonując *przyznaje(p)*. Z kolei po wykonaniu *kwestionowanie(p)* przeciwnik może mieć do wyboru albo obronę stanowiska za pomocą: *p bo q*, albo wycofanie ze stanowiska za pomocą aktu *wycofanie(p)* (por. Prakken 2006).

Zgodnie z IAT struktury inferencyjne (językowe) są połączone, generowane i „zakotwiczone” w dialogowych strukturach za pośrednictwem *połączeń illokucyjnych*. Akty dyskursywne (np. „Jan mówi, kobiety są złymi kierowcami”) posiadają zawartości treściowe (np. „Kobiety są złymi kierowcami”) w dziedzinie dialogu. Struktury językowe (inferencyjne) i struktury dialogowe są ze sobą związane połączeniami illokucyjnymi (np. *instancja asercji #1* i *#2* na Rys. 1), mającymi swe źródło w mocy illokucyjnej wykonywanego aktu mowy, i łączącymi akty dyskursywne w strukturach dialogowych z ich zawartościami treściowymi w strukturach inferencyjnych.

Zgodnie z teorią aktów mowy w języku występuje wiele różnych typów mocy illokucyjnej (asertywy, dyrektywy, itd.). To, jaka moc jest przyporządkowana danej wypowiedzi, zależy od reguł konstytutywnych (Searle 1969). Przykładowo, aby połączenie illokucyjne zostało rozpoznane jako asercja, wypowiedź musi być udaną (ang. *felicitous*) asercją, tzn. musi spełnić konstytutywne reguły przypisane temu typowi illokucyjnej mocy. W szczególności, zgodnie z teorią Searle’a, asercja musi spełniać konstytutywną regułę szczerości, tzn. nadawca zobowiązany jest wierzyć, że treść asercji jest prawdziwa.

W IAT połączenie pomiędzy aktem w dialogu a jego zawartością w dziedzinie dialogu posiada założenie o przyznaniu nadawcy *upoważnienia* do wykonania tego aktu (por. założenia dla *instancja asercji #1* i *#2* na Rys. 1)<sup>8</sup>. Innymi słowy, zawartość aktu zostanie przeniesiona do dziedziny dialogu i, być może, uznana za prawdziwą, tylko jeżeli nadawca jest upoważniony do wykonania tego aktu. Upoważnienie jest zależne od typu illokucyjnego połączenia, tzn. dany rodzaj illokucyjnego połączenia nakłada pewne zobowiązania na nadawcę określone właśnie przez reguły konstytutywne aktu (np. w teorii Searle’a nadawca wykonujący asercję jest zobowiązany do uznawania prawdziwości treści asercji).

Teoria Zakotwiczenia Inferencji pokazuje, że argumentacyjne połączenie illokucyjne (*instancja argumentowania #1* na Rys. 1)<sup>9</sup> strukturalnie różni się

<sup>7</sup> W pracy będziemy przyjmować, że illokucja kwestionowania wyraża zawsze prośbę, aby rozmówca uzasadnił wypowiedziane wcześniej stanowisko.

<sup>8</sup> Pojęcie upoważnienia zostało najpierw wprowadzone w (Budzyńska 2010b) dla inferencyjnych struktur ethotycznych (czyli takiego typu argumentacji, której treść bezpośrednio odwołuje się do użytkowników języka, por. Brinton 1986; Walton 1999). Potem dopiero pojęcie upoważnienia zostało rozszerzone dla dowolnej struktury illokucyjnej (Budzyńska, Reed 2011). Więcej na temat związku między strukturami ethotycznymi i illokucyjnymi można znaleźć w (Budzyńska 2012).

<sup>9</sup> Próba identyfikowania argumentacji, jednakże nie za pomocą struktur dialogowych, lecz schematów argumentacji została podjęta w pracy (Katzav, Reed 2008).

od np. połączeń asertywnych (np. *instancja asercji #2*), ponieważ bierze ono swój początek (jest zakotwiczone, ang. *anchored*) w przejściu między aktami dyskursywnymi: „Anna mówi, dlaczego kobiety są złymi kierowcami; Jan mówi, kobiety mają słaby refleks” (czyli *instancja tranzycji #2*), a nie w pojedynczym akcie (czyli „Jan mówi, kobiety mają słaby refleks”). Ponadto celem argumentacyjnej illokucji jest inferencja (*instancja inferencji #1*), a nie pojedyncze zdanie („Kobiety mają słaby refleks”). Taka reprezentacja oddaje społeczny i dialektyczny wymiar procesu argumentacji: argumentacja jest wywołana wątpliwościami (konfliktem) wyrażonymi w wypowiedzi Anny i dostarczona poprzez wypowiedź Jana, której celem jest usunięcie tych wątpliwości (rozwiązanie konfliktu).

Proponowane podejście istotnie różni się od teorii aktów mowy. W przeciwieństwie do ujęć Searle’a i Vandervekena oraz pragma-dialektyki argumentacja jest tutaj aktem relacyjnym. Pozwala to uniknąć omawianych w rozdziale 1 problemów (1)–(3) z opisem dialogów ( $d_1$ )–( $d_2$ ), których głównym źródłem była jednoelementowa reprezentacja zawartości tego aktu. Reprezentacja ta bowiem nie pozwalała wskazać, jakie zdanie zostało użyte w inferencji jako przesłanka lub wniosek.

Z kolei prezentowane w tym artykule podejście, w odróżnieniu od SDRT, zakłada, że relacja między zdaniemi wchodzącymi w skład zawartości aktu ma charakter formalny (np. inferencyjny), a nie jedynie treściowy (między wypowiedzią a jej wcześniejszym dyskursywnym kontekstem). Pozwala to uniknąć problemu (4c’) omawianego w rozdziale 1. W IAT bowiem illokucja *opracowania* jest reprezentowana jako akt o jednoelementowej zawartości treściowej: *opracowanie(kobiety statystycznie gorzej prowadzą niż mężczyźni)*, podobnie jak akt asercji czy kwestionowania. Oczywiście akt ten zależny jest od historii dialogu i wymaga rozważenia jego kontekstu dyskursywnego dla poprawnej interpretacji mocy illokucyjnej tego aktu. Kontekst ten nie jest jednak reprezentowany w samej zawartości treściowej aktu illokucyjnego, ale w regułach dialogu nazywanych tutaj schematami tranzycji. Rozwiązanie problemu z reprezentacją przypadku (4c’’) zostanie omówione w ostatnim rozdziale.

### 3. AKT INFERENCYJNY, ILLOKUCYJNY I LOKUCYJNY

Zanim przejdziemy do omówienia głównego problemu podjętego w tej pracy, musimy jeszcze ustalić sposób rozumienia pojęć kluczowych dla dalszych rozważań. Dzięki Teorii Zakotwiczania Inferencji możliwe staje się wyrażenie istotnej dla nas różnicy oraz zależności między aktem inferencyjnym, illokucyjnym oraz lokucyjnym. Akt *inferencyjny* jest procesem wprowadzania wniosku z przesłanek. Efekt tego procesu, określane często

jako produkt, badany jest przez różne systemy logiczne i teorie argumentacji. Analizuje się w tych teoriach, które reguły inferencji prowadzą od prawdziwych przesłanek do prawdziwych wniosków zawsze (systemy dedukcyjne), często (teorie schematów argumentacyjnych, por. np. Walton i in. 2008) lub z pewnym prawdopodobieństwem, które umożliwia podważenie wcześniej przyjętego wniosku (systemy niemonotoniczne, por. np. Prakken, Vreeswijk 2002). Przykładowo, w dialogu ( $d_1$ ) aktem inferencyjnym jest uzasadnienie zdania „Kobiety są złymi kierowcami” za pomocą przesłanki „Kobiety mają słaby refleks”.

Z kolei akt *illokucyjny* składa się z mocy illokucyjnej oraz zawartości treściowej. W przeciwieństwie jednak do standardowych teorii aktów mowy w Teorii Zakotwiczania Inferencji wyróżnia się dwa typy aktów illokucyjnych – relacyjne i nierelacyjne. Akty nierelacyjne mają jednostkową zawartość treściową (egzemplarz zdania), tak jak przyjmuje się np. w modelu Searle’a i Vandervekena. W IAT wyróżnia się jednak również relacyjne akty illokucyjne, takie jak np. akt argumentacji, które posiadają relacyjną zawartość (relację między egzemplarzami). Przykładowo, w ( $d_1$ ) illokucyjny akt argumentacji składa się z illokucyjnej mocy argumentowania (oznaczonej jako *instancja argumentowania #1* na Rys. 1) i inferencji jako zawartości tego aktu (oznaczonej jako *instancja inferencji #1*).

Między asertywnymi strukturami illokucyjnymi i strukturami inferencyjnymi zachodzą pewne formalne podobieństwa. W efekcie połączenie illokucyjne łączące prostą asercję z jej zawartością może wydawać się połączeniem inferencyjnym, ponieważ formalnie oba połączenia stanowią odwzorowanie ze zbioru potęgowego zdań na zbiór zdań<sup>10</sup>. Pomimo jednak tego powierzchownego podobieństwa, obie struktury dotyczą odmiennych zjawisk komunikacyjno-poznawczych. Jedną z podstawowych różnic, na którą wskazuje teoria aktów mowy, dotyczy rozróżnienia illokucyjnej mocy wypowiedzi i rozumowania przeprowadzanego przez jej nadawcę. Między wypowiedzią a jej zawartością zawsze istnieje jakiś związek, ale nie musi on mieć inferencyjnego charakteru – związek ten po prostu wskazuje na illokucję wypowiedzi. Ponadto, nawet jeżeli nadawca wykonuje argumentację, inferencja jako jej produkt będzie zawsze czym innym niż sama illokucyjna moc argumentowania tego aktu. Teoria Zakotwiczania Inferencji korzysta z tej koncepcji i dostarcza aparatury pojęciowej do reprezentowania zarówno struktur illokucyjnych (opierając się na teorii aktów mowy), jak i struktur inferencyjnych (opierając się na teorii argumentacji). W rezulacie w IAT możliwe jest nie tylko rozróżnienie pomiędzy tymi strukturami, ale również wyrażenie zależności między nimi.

Co więcej, wiele innych aktów mowy, w szczególności tych, które nie należą do klasy asertywów, nie przejawiają już tych powierzchownych formal-

<sup>10</sup> Zbiór potęgowy zbioru X to zbiór wszystkich podzbiorów zbioru X.

nych podobieństw do struktur inferencyjnych. Przykładowo, akt kwestionowania Anny w ( $d_1$ ) nie może być opisany jako związany ze swoją zawartością „Kobiety są złymi kierowcami” na zasadzie połączenia inferencyjnego, ponieważ zdanie „Kobiety są złymi kierowcami” nie może być wyprowadzone jako wniosek zdania opisującego akt Anny: „Anna mówi, dlaczego kobiety są złymi kierowcami”. Niemniej jednak akt komunikacyjny Anny i zawartość tego aktu są nadal ze sobą związane, co w IAT jest reprezentowane jako połączenie illokucyjne (por. np. *instancja kwestionowania #1* na Rys. 1). Występowanie illokucyjnych połączeń nakłada określone zobowiązania na Annę, np. jest ona zobowiązana dążyć do tego, aby Jan dostarczył uzasadnienia dla zdania „Kobiety są złymi kierowcami” (zgodnie z regułą szczerości w modelu Searle’a (1969)).

W końcu akt *lokucyjny* jest zdarzeniem mającym miejsce w dialogu i polegającym na wykonaniu komunikacyjnego ruchu przez agenta. Dialog ( $d_1$ ) składa się z 3 aktów lokucyjnych, czyli bezpośrednio reprezentacja tego dialogu wygląda następująco:

- (5) a. Jan mówi, kobiety są złymi kierowcami
- b. Anna mówi, dlaczego kobiety są złymi kierowcami
- c. Jan mówi, kobiety mają słaby refleks

Podkreślmy, że dialog ( $d_1$ ) nie może być bezpośrednio reprezentowany jako sekwencja aktów illokucyjnych, tak jak to było przedstawione w rozdziale I (por. reprezentacje (1)–(4)). Akty illokucyjne bowiem przejawiają się wyłącznie poprzez pewne sygnały lingwistyczne nadane w akcie lokucyjnym, czy inaczej mówiąc – są one zakodowane w warstwie językowej wypowiedzi wykonanych w dialogu i w strukturze dialogu. Przykładowo, akt lokucyjny: „Anna mówi, dlaczego kobiety są złymi kierowcami”, sygnalizuje, że Anna wykonała illokucyjny akt kwestionowania ze względu na użycie lingwistycznego znacznika „dlaczego” (jak również cały kontekst dyskursywny wcześniejszych lokucji)<sup>11</sup>. Z kolei akt lokucyjny: „Jan mówi, kobiety mają słaby refleks”, nadany jako odpowiedź dla aktu kwestionowania, wskazuje, że Jan wykonał illokucyjny akt argumentowania, ponieważ po pytaniu o uzasadnienie zdania następuje podanie tego uzasadnienia<sup>12</sup>.

<sup>11</sup> W teorii argumentacji bada się np. wskaźniki inferencji (ang. *inference indicators*), czyli takie wyrażenia, które sygnalizują przejście od przesłanek do wniosku lub od wniosku do przesłanek (por. np. van Eemeren i in. 2007). W lingwistyce z kolei analizuje się znaczniki dyskursu (ang. *discourse markers*), czyli takie wyrażenia, które wskazują na relację pomiędzy częściami wypowiedzi (do tej grupy będą należeć wskaźniki inferencji), relację pomiędzy nadawcą a komunikatem, oraz relację między nadawcą a odbiorcą (por. np. Knott, Mellish 1996).

<sup>12</sup> W dyskursie naturalnym reguły odpowiedzi dla poszczególnych dialogów (por. np. różnicę pomiędzy regułami dialogu między nauczycielem i uczniem a regułami dialogu sądowego) mogą zakładać inne rodzaj odpowiedzi na pytanie o uzasadnienie,

Gdyby bowiem akty illokucyjne (a nie lokucyjne) bezpośrednio przejawiały się w ruchach w dialogu, to niemożliwe stałyby się niepoprawne interpretacje illokucji nadawcy. Inaczej mówiąc, jeżeli nadawca wykona akt asercji (czyli np. bezpośrednia reprezentacja (5a) miałaby postać: *asercja*(kobiety są złymi kierowcami), zamiast: „Jan mówi, kobiety są złymi kierowcami”), to odbiorca nigdy nie mógłby błędnie rozpoznać tego aktu jako np. sugerowania zamiast asercji. Możemy zatem powiedzieć, że akty lokucyjne są zdarzeniami publicznymi, dyskursywnymi, podczas gdy akty illokucyjne są zdarzeniami prywatnymi, mającymi miejsce w umysłach dyskutujących (zamierzonymi w umyśle nadawcy, a rozpoznawanymi w umyśle odbiorcy na podstawie nadanego znaku dyskursywnego).

#### 4. IMPLICITNY ZNAK INFERENCJI I ARGUMENTACJI

Jesteśmy w końcu gotowi, aby przedstawić propozycję wyjaśnienia, w jaki sposób dyskursywne zdarzenia typu: *i* mówi *p*; potem *j* pyta, dlaczego *p*; wtedy *i* mówi *q*, stają się, odpowiednio, manifestacją i źródłem kognitywnych zdarzeń: tego, że w umyśle *i* zdarzyło się, a w umyśle *j* ma się zdarzyć inferencja (i illokucja argumentowania): *p* bo *q*.

Zacznijmy od prostego przypadku, kiedy osoba *i* posiada informację *p* i pragnie się nią podzielić z innym użytkownikiem języka *j*, wypowiadając *p* z intencją asercji. Osoba *i* może tę informację upublicznić w dialogu z *j*, wykonując akt lokucyjny: *i* mówi, *p*. Akt ten jest dyskursywnym znakiem, poprzez który *manifestuje się* asertywna illokucja zamierzona przez nadawcę *i*. Jak wcześniej podkreślaliśmy, akt illokucyjny jedynie manifestuje się poprzez wykonanie aktu lokucyjnego. Innymi słowy, w dialogu bezpośrednio wykonana jest jedynie lokucja, która stanowi znak dyskursywny illokucji zamierzonej przez nadawcę. Następnie akt lokucyjny może zostać poprawnie rozpoznany przez odbiorcę jako illokucyjny akt asercji o treści *p*<sup>13</sup>. W rezultacie *j* może przyjąć informację *p*. Powiemy wtedy, że akt lokucyjny: *i* mówi, *p*, stał się dla odbiorcy *źródłem* poznania.

---

np. wycofanie się ze zdania „Kobiety są złymi kierowcami”. Jednak wtedy illokucja wycofania będzie się przejawiać w warstwie językowej, tzn. nie można się wycofać bez jednoczesnego znacznika sygnalizującego takie wycofanie, np. „rozmyśliłem się co do...”, „w zasadzie to nie jestem pewien, że...”, itp.

<sup>13</sup> Oczywiście proces poprawnego rozpoznawania illokucji i faktycznej treści wypowiedzi jest niezwykle złożony (por. np. Grice 1969; Sperber, Wilson 1986). Nie stanowi to jednak przedmiotu analizy w tym artykule. Interesuje nas jedynie, jak dyskursywne znaki związane są z procesami poznawczymi dyskutujących (i to procesami o charakterze inferencyjnym), niezależnie od tego, jaki mechanizm rządził formułowaniem i interpretacją wypowiedzi.

Przejdźmy teraz do bardziej złożonych, tzn. inferencyjnych procesów poznawczych. Innymi słowy, interesuje nas teraz, w jaki sposób akty mowy stanowią znaki dyskursywne inferencji wykonanej w umyśle nadawcy i jak te znaki mogą wpłynąć na procesy poznawcze odbiorcy. Wróćmy do dialogu ( $d_1$ ). Przyjmijmy, że Jan wykonał inferencyjny proces poznawczy i wywnioskował, że kobiety są złymi kierowcami na podstawie tego, że kobiety mają słaby refleks. Dalej załóżmy, że pragnie on podzielić się z Anną informacją „Kobiety są złymi kierowcami”, nadając akt o mocy asertywnej. Upublicznia więc tę informację, wykonując w dialogu z Anną akt lokucyjny (5a): Jan mówi, kobiety są złymi kierowcami.

Załóżmy, że Anna poprawnie rozpoznała ten akt jako asercję, ale nie przyjęła jej treści. Znak dyskursywny (5a) nie stał się więc dla Anny źródłem poznania. Pragnie ona bowiem dowiedzieć się, na jakiej podstawie Jan przyjął zdanie „Kobiety są złymi kierowcami”, lub inaczej mówiąc – czy i jaka inferencja doprowadziła go do takiej tezy. Anna wykonuje więc z illokucją kwestionowania lokucję (5b): Anna mówi, dlaczego kobiety są złymi kierowcami. W odpowiedzi Jan ujawnia, na jakiej podstawie wywnioskował, że kobiety są złymi kierowcami, wykonując z intencją asercji akt lokucji (5c): Jan mówi, kobiety mają słaby refleks.

Zauważmy, że sam akt (5c) nie manifestuje jeszcze, że Jan wykonał illokucję argumentacji. Aby to pokazać, załóżmy przeciwnie, że w ruchu tym Jan wykonuje jednak illokucyjny akt argumentacji. Co jest w takim razie zawartością treściową tego aktu? Istnieją trzy możliwości. Treścią mogłaby być sama przesłanka, ale wtedy żaden z aktów w dialogu ( $d_1$ ) nie manifestowałby inferencyjnego związku między „Kobiety są złymi kierowcami” i „Kobiety mają słaby refleks”. W takim razie, być może zawartością illokucji zamierzonej przez (5c) jest właśnie inferencja? Wtedy jednak żaden z aktów nie posiadałby treści stanowiącej przesłankę inferencji, czyli nadawca argumentacji nie zobowiązywałby się do niej i nie mógłby być poproszony o jej uzasadnienie (jeśli nie jest zobowiązany, nie spoczywa na nim ciężar dowodu). Można oczywiście przyjąć, że akt, którego treścią jest związek inferencyjny, dziedziczy wszystkie reguły konstytutywne asercji o treści będącej przesłanką, ale wtedy przyjmowalibyśmy, że argumentacja jest w istocie podgatunkiem elementarnego aktu asercji, a nie odrębnym aktem mowy<sup>14</sup>. Ostatnia możliwość to przyjęcie, że argumentacja posiada jako zawartość zarówno inferencję, jak i przesłankę. W takim wypadku jednak argumentacja byłaby strukturalnie niezwykle złożonym ak-

---

<sup>14</sup> Mówiąc o asercji, mamy tu na myśli najprostszy akt stwierdzenia, a nie całą grupę aktów asertywnych, do których należy zarówno asercja, jak i argumentacja, ale także dużo innych aktów, takich jak: odrzucenie, obalenie, poinformowanie, sugerowanie itd. (Searle, Vanderveken 1985, ss. 182–192).

tem mowy o dwuelementowej zawartości, przy czym oba elementy miałyby inną kategorię – jeden byłby relacją między zdaniem (inferencja), a drugi zdaniem (przesłanka).

Teoria Zakotwiczenia Inferencji pozwala wyjaśnić, w jaki sposób zarówno przesłanka, jak i inferencja znajdują się w zawartościach treściowych aktów wykonywanych w dialogu ( $d_1$ ), bez konieczności przyjmowania, że istnieją akty mowy o niejednorodnych strukturalnie zawartościach. Poprzez wykonanie bowiem lokucji (5c) Jan ujawnia nie jeden, ale dwa akty illokucyjne: sam akt (5c) potraktowany w izolacji od wcześniej wykonanych lokucji wskazuje na asertywną illokucję o zawartości będącej przesłanką „Kobiety mają słaby refleks”; natomiast akt (5c) jako odpowiedź na akt (5b) manifestuje również argumentacyjną illokucję o zawartości będącej relacją między zawartością aktu w (5b): „Kobiety są złymi kierowcami”, a zawartością aktu w (5c): „Kobiety mają słaby refleks”. Powiemy więc, że relacja między lokucjami *manifestuje*, że Jan wykonał inferencyjny proces poznawczy: „Kobiety są złymi kierowcami, bo kobiety mają słaby refleks”.

Akt lokucyjny (5c) może zostać poprawnie rozpoznany przez Annę jako asercja, natomiast relacja między lokucjami (5b) i (5c) jako argumentacja. Załóżmy, że Anna zgadza się przyjąć zawartości treściowe tych aktów, tzn. przyjmie ona informację „Kobiety mają słaby refleks” oraz to, że zdanie „Kobiety mają słaby refleks” uzasadnia zdanie „Kobiety są złymi kierowcami”. W konsekwencji skłoni to Annę do przyjęcia wniosku inferencji, czyli zawartości aktu (5a). Powiemy wtedy, że znak dyskursywny stanowiący relację między lokucjami (5b) i (5c) stał się dla Anny *źródłem* inferencyjnego procesu poznawczego.

Istotną własnością dyskursywnych znaków manifestujących inferencyjne procesy poznawcze jest to, że są to znaki *implicitne*. Akty lokucyjne (5a), (5b) i (5c) są eksplicytnymi znakami, manifestującymi odpowiednio: asertywną, kwestionującą i asertywną illokucję rozmówców. Natomiast argumentacja, a poprzez nią inferencja jako jej zawartość, są sygnalizowane przez implicytny znak dyskursywny stanowiący relację między lokucjami (5b) i (5c). Innymi słowy, illokucja argumentacyjna nie jest komunikowana eksplicytnie przez żaden z aktów lokucyjnych, ale implicytnie przez relację między tymi lokucjami łączącą akt typu: „*j* mówi, dlaczego *p*” nadany z illokucją kwestionowania, z aktem typu: „*i* mówi, *q*” nadanym z illokucją asercji.

W formalnych systemach dialogowych takie zależności między aktami lokucyjnymi są dokładnie zdefiniowane jako protokół gry dialogowej (por. rozdział 2). Reguły te stanowią podstawę rozpoznania, z jakiego rodzaju relacyjnym aktem illokucyjnym mamy do czynienia. W dyskursie naturalnym identyfikacja illokucji ma bardziej złożony charakter. Proces wnioskowania o argumentacyjnej illokucji przebiega w analogiczny sposób do tego, jaki ma miejsce w przypadku ustalania intencji komunikacyjnych



nadawcy na podstawie eksplicytnych lokucji (Bach, Harnish 1979). Jeżeli dialog przebiega zgodnie z regułami dyskusji argumentacyjnej (Walton, Krabbe 1995) czy krytycznej dyskusji (van Eemeren, Grootendorst 1992), to sekwencja *S*: *kwestionowanie*(*p*); *asercja*(*q*), będzie znakiem illokucji argumentowania oraz zawartości będącej inferencją. To, co składa się na członny inferencji, jest również ściśle zdeterminowane przez sekwencję *S*, tzn. wnioskiem inferencji będzie zawartość treściowa aktu kwestionowania, natomiast przesłanką będzie zawartość następującego po nim aktu asercji. W takim razie jako wniosek należy przyjąć zdanie *q*, a jako przesłankę – zdanie *p*.

Wątpliwość może budzić pytanie o to, która sekwencja lokucji jest faktycznie dyskursywnym znakiem argumentacji i inferencji – być może nie jest nią sekwencja lokucji (5b) i (5c), ale sekwencja (5a) i (5c), skoro to właśnie w tych aktach Jan prezentuje swój wniosek i przesłanki. Odpowiedź negatywną na to pytanie pokażemy na przykładzie dialogu (*d*<sub>2</sub>):

(*d*<sub>2</sub>) Jan: Kobiety są złymi kierowcami i nie najlepszymi matematykami

Anna: Dlaczego sądzisz, że są złymi kierowcami?

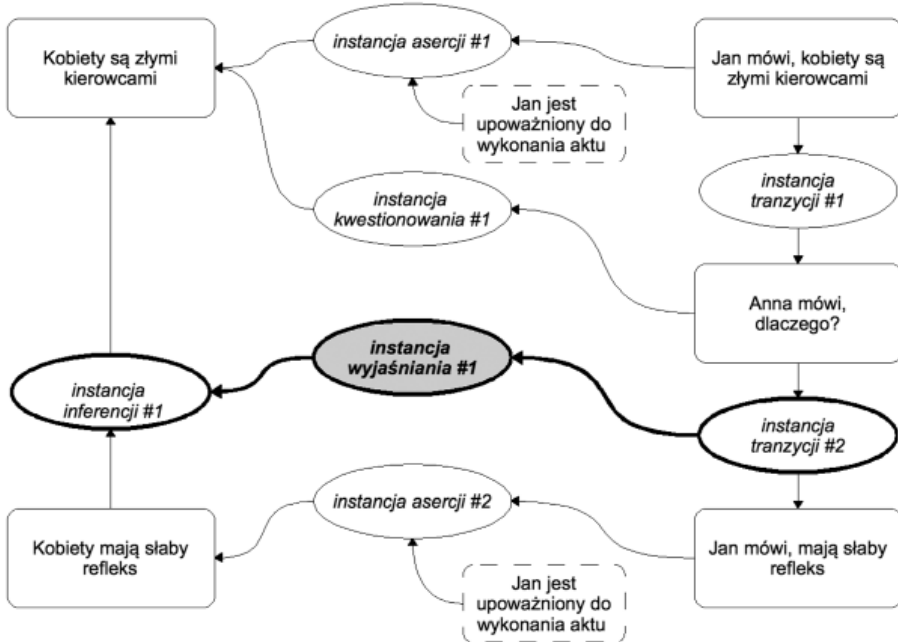
Jan: Mają słaby refleks

W ujęciu opartym na Teorii Zakotwiczenia Inferencji dialog ten składa się z trzech lokucji, z której każda eksplicytnie sygnalizuje następujące illokucje: (i) pierwszy akt jest znakiem tego, że Jan wykonał: *asercja*(*kobiety są złymi kierowcami*) i *asercja*(*kobiety są nie najlepszymi matematykami*), (ii) druga lokucja sygnalizuje, że Anna wykonała: *pytanie*(*kobiety są złymi kierowcami*), (iii) ostatnia lokucja wskazuje illokucyjny akt Jana: *asercja*(*kobiety mają słaby refleks*). Gdyby przyjąć, że zależność między pierwszym a trzecim aktem lokucyjnym jest znakiem argumentacji, to nie byłibyśmy w stanie zrekonstruować, jaki wniosek Jan uzasadnia. Wiadomo, że przesłanka stanowi treść asercji wykonanej w trzeciej lokucji, ale w jaki sposób rozstrzygnąć, zawartość której asercji z pierwszej lokucji powinniśmy przyjąć jako wniosek? Decyzja staje się natomiast prosta, gdy popatrzymy na zawartość aktu Anny – wiemy stąd, jakie stanowisko Jana zostało zakwestionowane, i w efekcie – jakiego stanowiska będzie on bronił w następnym ruchu w dialogu, ustanawiając w ten sposób, co stanowi wniosek inferencji.

Drugą cechą charakterystyczną dla (tym razem wszystkich) znaków dyskursywnych jest to, że są one znakami zarówno zawartości treściowych, jak i illokucji im przysługujących. W szczególności są one (implicytnymi) znakami relacyjnej zawartości inferencyjnej oraz illokucji argumentacyjnej. Inferencja nie musi być jednak treścią wyłącznie aktu argumentowania. Jak zostało pokazane w (Budzyńska 2010a), odmienne reguły rządzące ruchami w dialogu mogą spowodować, że interakcja między lokucją pytającego i odpowiadającego sygnalizuje nie argumentacyjną, ale wyjaśniającą illokucję. Rozważmy dwie wersje dialogu (*d*<sub>1</sub>):

- (d<sub>1,1</sub>) Jan: Kobiety są złymi kierowcami  
 Anna: Dlaczego? (dlaczego tak sądzisz)  
 Jan: Mają słaby refleks
- (d<sub>1,2</sub>) Jan: Kobiety są złymi kierowcami  
 Anna: Dlaczego? (dlaczego tak się dzieje)  
 Jan: Mają słaby refleks

W pierwszej wersji (d<sub>1,1</sub>) Anna prosi o podanie powodów, dla których Jan przyjmuje tezę, że kobiety są złymi kierowcami, podczas gdy w (d<sub>1,2</sub>), Anna prosi o podanie powodów zachodzenia takiego stanu rzeczy. Jeżeli odpowiedź na prośbę o uzasadnienie stanowiska definiujemy jako argumentację, a prośbę o wytłumaczenie zjawiska jako wyjaśnianie (Walton 2011; Reed 2006), to zależność między tymi prośbami a odpowiedzią na te prośby będzie znakiem manifestującym procesy poznawcze, odpowiednio, argumentacji (Rys. 1) i wyjaśniania (Rys. 2).

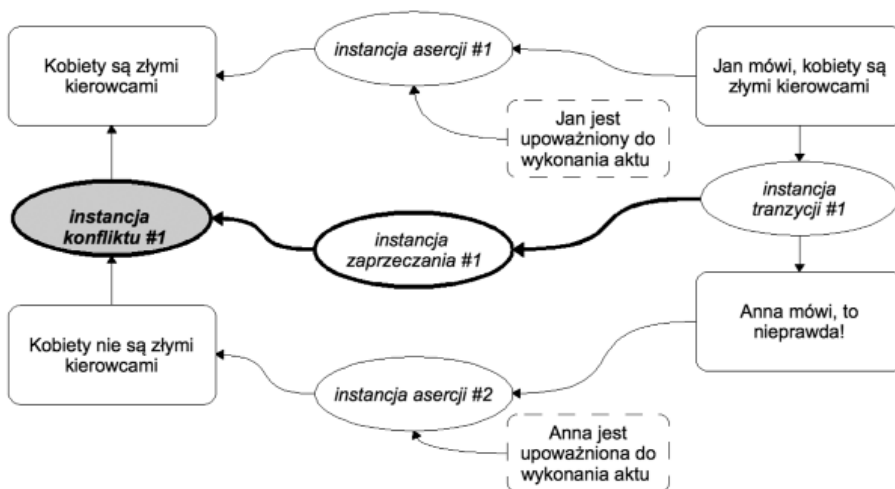


Rys. 2 Relacyjna illokucja wyjaśniania.

W rozdziale 1 podkreśliliśmy, że SDRT nie dostarcza kryteriów, które pozwalałyby rozstrzygnąć, czy w danym wypadku mamy do czynienia z illokucją argumentacji czy wyjaśniania (por. przypadek (4c'')). W IAT kryteria te wykorzystują reguły rządzące odpowiedziami dozwolonymi w danym typie dialogu oraz dyskursywne znaczniki dostępne w warstwie językowej lokucji. Reguły rządzące przykładowo dyskursem sądowym czy debatą polityczną

będą znakami tego, że z dużym prawdopodobieństwem możemy przypuszczać, iż wykonana została illokucja argumentacji (ze względu na opozycyjny charakter takich dialogów), podczas gdy reguły dialogu między nauczycielem a uczniem czy między lekarzem a pacjentem będą wskazywały raczej na wyjaśnianie niż argumentację. Dyskursywne znaczniki dają dodatkowe wskazówki przy interpretacji illokucji. Przykładowo, pytanie „Dlaczego tak sądzisz?” będzie sugerowało argumentację ze względu na odniesienie się do opinii rozmówcy poprzez użycie wyrażenia „sądzisz”, podczas gdy pytanie „Dlaczego tak się dzieje?” wskazuje na wyjaśnianie ze względu na odniesienie się do stanu faktycznego poprzez użycie znacznika „się dzieje”.

Relacja między lokucjami może również implicytnie wskazywać na relacyjne zawartości, które mają charakter inny niż inferencyjny. Kolejne lokucje mogą posiadać eksplcytne zawartości będące zdaniem pozostającymi w relacji konfliktu. Załóżmy, że po ruchu (5a) rozmówca wykonuje lokucję: „Anna mówi, to nieprawda!”. Wtedy zawartości „Kobiety są złymi kierowcami” oraz „Kobiety nie są złymi kierowcami” pozostają ze sobą nie w relacji inferencji, ale relacji konfliktu (Rys. 3). Illokucja, której treścią jest konflikt, nie będzie już oczywiście argumentowaniem, ale np. zaprzeczaniem czy opowianiem (Searle, Vanderveken, 1985, s. 182–183).



Rys. 3 Relacyjna zawartość konfliktu.

## ZAKOŃCZENIE

W artykule pokazaliśmy, w jaki sposób akty lokucyjne stają się znakami dyskursywnymi inferencyjnych procesów poznawczych. Reguły rządzące odpowiedziami dozwolonymi w danym typie dialogu pozwalają rozstrzygnąć, z jaką mocą illokucyjną nadawca zamierzał przekazać określoną treść. W przypadku dialogów argumentacyjnych sekwencja lokucji: *j* mówi, dla czego *p*; *i* mówi, *q*, staje się implicytnym znakiem wykonania illokucji argumentacji o zawartości będącej inferencyjną relacją między treścią kwestionowania (czyli *p*) i treścią asercji następującej w odpowiedzi na kwestionowanie (czyli *q*). W efekcie sekwencja ta *manifestuje*, że w umyśle *i* zdarzyła się inferencja: *p*, bo *q*, co z kolei ma się stać dla odbiorcy *j* *źródłem* inferencyjnego procesu poznawczego.

Znaki inferencyjnych procesów poznawczych mają charakter implicytny, tzn. żaden konkretny (potraktowany w izolacji) akt lokucyjny nie stanowi sam w sobie dyskursywnego znaku argumentacji i inferencji. Co więcej, reguły rządzące odmiennymi od argumentacyjnego typami dialogów mogą wskazywać, że sekwencja typu: *kwestionowanie(p)*, *asercja(q)*, manifestuje inferencję, ale o innej illokucyjnej mocy, np. wyjaśniającej, a nie argumentującej. W końcu, implicytne znaki dyskursywne mogą sygnalizować zawartości treściowe, w których relacja nie ma charakteru inferencji, ale konfliktu między zdaniem. W ten sposób dialog upublicznia procesy kognitywne nadawcy, stając się znakiem inferencyjnego poznania.

## BIBLIOGRAFIA

- Asher N., Lascarides A. (2003), *Logics of Conversations*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Austin J.L. (1962), *How to Do Things with Words*, Oxford: Clarendon.
- Bach K., Harnish R.M. (1979), *Linguistic Communication and Speech Acts*, Cambridge, Mass.: MIT Press.
- Boghossian P. (2012), *What is inference?*, „Philosophical Studies”, DOI 10.1007/s11098-012-9903-x, Springer Netherlands.
- Brinton A. (1986), *Ethotic argument*, „History of Philosophy Quarterly” 3, s. 245–257.
- Brown D.G. (1955), *The nature of inference*, „Philosophical Review”, 64(3), s. 351–369.
- Budzyńska K. (2010a), *Argumentacja jako akt mowy* [w:] J. Grudzińska i J. Odrowąż-Sypniewska (red.) „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria”, 3(75), s. 339–358.
- (2010b), *Argument Analysis: Components of Interpersonal Argumentation*, [w:] „Frontiers in Artificial Intelligence and Applications”, s. 135–146. Amsterdam: IOS Press.
- (2012), *Circularity in ethotic structures*, *Synthese* 190(15), s. 3185–3207, DOI 10.1007/s11229-012-0135-6.

- Budzynska K., Reed C. (2011), *Whence inference?*, „University of Dundee Technical Report”.
- Eemeren F.H. van, Grootendorst R. (1992), *Argumentation, Communication, and Fallacies. A Pragma-Dialectical Perspective*, Lawrence Erlbaum Associates, Inc.
- Eemeren F.H. van, Houtlosser P., Snoeck Henkemans P.F. (2007), *Argumentative Indicators in Discourse: A Pragma-Dialectical Study*, Springer Netherlands.
- Grice H.P. (1969), *Utterer's Meaning and Intentions*, „Philosophical Review” 78, s. 147–177.
- Harel D., Kozen D., Tiuryn J. (2000): *Dynamic Logic*, MIT Press.
- Katzav J., Reed C. (2008), *Modelling Argument Recognition and Reconstruction*, „Journal of Pragmatics”, 40(1), s. 155–172.
- Knott A., Mellish C. (1996), *A Feature-Based Account of the Relations Signalled by Sentence and Clause Connectives*, „Journal of Language and Speech”, 39, s. 143–183.
- Mann W.C., Thompson S. (1988), *Rhetorical Structure Theory: Toward a Functional Theory of Text Organization*, „Text” 8(3), s. 243–281.
- Pagin P. (2011), *Assertion, inference and consequence*, „Synthese”, DOI 10.1007/s11229-011-9906-8.
- Prakken H. (2006), *Formal systems for persuasion dialogue*, „Knowledge Engineering Review”, 21, s. 163–188.
- Prakken H., Vreeswijk G. (2002), *Logics for defeasible argumentation*, [w:] D. Gabbay, F. Guenther (red.), „Handbook of Philosophical Logic”, 4, s. 219–318, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht etc.
- Reed C.A. (2006), *Representing Dialogic Argumentation*, „Knowledge Based Systems”, 19(1), s. 22–31.
- Searle J. (1969), *Speech acts: An essay in the philosophy of language*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Searle J., Vanderveken D. (1985), *Foundations of Illocutionary Logic*, Cambridge University Press.
- Sperber D., Wilson D. (1986), *Relevance: Communication and Cognition*, Oxford: Blackwell.
- Walton D. (1999), *Ethotic Arguments and Fallacies: The Credibility Function in Multi-Agent Dialogue Systems*, „Pragmatics and Cognition”, 7, s. 177–203.
- (2011), *A Dialogue System Specification for Explanation*, „Synthese”, 182(3), s. 349–374.
- Walton D., Krabbe E. (1995), *Commitment in Dialogue: Basic Concepts of Interpersonal Reasoning*, Series in Logic and Language, Albany, State University of New York Press.
- Walton D., Reed C., Macagno F. (2008), *Argumentation Schemes*, Cambridge: Cambridge University Press.